

Wstęp

Miłość – „silne uczucie do kogoś lub czegoś” – nie od razu przychodzi na myśl, kiedy mowa o tłumaczeniu albo tłumaczu. W powszechnym przeświadczeniu tłumacz to zdrajca (*traduttore traditore*), tłumaczenie zaś – to niewierna i niedoskonała kopia idealnego oryginału. Gdybyśmy zaś chcieli nazwać uczucie żywione do tłumaczenia i tłumacza, byłaby to raczej nieufność. A choć współczesne przekładoznawstwo coraz mocniej podkreśla twórczy wymiar tłumaczenia i pozytywnie wartościuje zarówno samych tłumaczy, jak i ich pracę, przekonanie, że „Tłumaczenie to wyrobnictwo, tłumacze to literaccy proletariusze” (Emily Apter, *The Translation Zone*) nadal nie straciło aktualności.

Od stuleci jednak istnieją ci, którzy tłumaczą (i zwykle nie czynią tego bez miłości – do oryginalnego dzieła, do języka, do swej pracy), oraz ci, którzy z tłumaczeń korzystają i do nich się odwołują, częstokroć z miłością i ogromnym sentymentem – do autora, którego nigdy by nie odkryli bez przekładu, i do tłumacza, którego talent nierzadko wzbudza podziw. Miłość – wszechobecna w literaturze – to również to, z czym tłumacze obcuja podczas swojej pracy.

W artykułach zawartych w numerach 56 [28(2)] i 57 [28(3)] „Między Oryginałem a Przekładem” zostały podjęte kwestie wzajemnych zależności między miłością, tłumaczem i tłumaczeniem. Różne przejawy tych relacji stanowiły temat rozważań członków Międzynarodowego Zespołu Badawczego *La traduction comme moyen de communication interculturelle* (Tłumaczenie jako środek komunikacji międzykulturowej)¹ podczas ich XXIV spotkania we wrześniu 2021 roku we Wrocławiu, a także badaczy, którzy do nich dołączyli.

¹ W zespole tym od ponad dwudziestu lat współpracują badacze z Université de Haute-Alsace, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Université de Lille i Uniwersytetu Wrocławskiego. Więcej o pracach zespołu: <https://ifr.uni.wroc.pl/pl/wspolpracamiedzynarodowa>.

Część prac skupia się na miłości w tłumaczeniu. Miłość – pojmowana jako Eros, Storgé, Philia czy Agápē – to temat niezliczonych utworów literackich, ale także dzieł filozofów, historyków czy lekarzy. Różne formy tych wypowiedzi – jak omawianych tu *El Cántico espiritual*, *Gamiani ou deux nuits d'excès*, poezji Lorki, powieści Semprúna, *Małżeństwa doskonałego* van de Veldego, *L'amour en plus* Badinter czy książek do edukacji seksualnej dla młodzieży – pociągają za sobą także użycie różnych odmian języka, specjalistycznej terminologii, eufemizmów, utartych zwrotów czy poetyckich metafor... Losy tych utworów w nowym środowisku, wykraczające poza wymiar czysto językowy, stanowią przedmiot badań w artykułach zebranych w numerze 56 [28(2)].

Studia zebrane w numerze 57 [28(3)] poświęcone są osobom: tłumaczy i tłumaczek oraz tych, z którymi pozostają oni w rozmaitych relacjach podczas pracy nad przekładem. To przede wszystkim autorzy, ale także ci, którzy na różne sposoby towarzyszą tłumaczom w procesie przekładu lub na niego wpływają. Niektóre opisane tu przypadki to przykłady fascynacji tłumacza „swoim” autorem, inne są świadectwem złożoności relacji, które nawiązują się pomiędzy różnymi uczestnikami przekładu. Wszystkie te artykuły pokazują zaś, jak ważne jest poznawanie postaci tłumaczy i ich roli w budowaniu związków między społeczeństwami i kulturami.

Elżbieta Skibińska, Natalia Paprocka, Regina Solová